

# KaeN, Piętno dilera (feat. Chada, DJ Frodo)

Wiele lat na ulicy  
Już nie działałam w branży  
Dzięki za opiekę, nadal działa tranzyt  
Młody wilki, rób tak byś nie skalał bandy  
Schody synku, fala zwala wpada Czarny pies  
Zakładane ciągłe podsłuchy  
Ci ludzie prorokami ciągle rozróby  
To na krawędzi życie, czujesz oddech kostuchy  
Te brudne pędzące daje ci w proszku syf  
Przeklęty pieniądz, przeklęty miela, szkoda  
Przekręty Dzieła herą  
Detektyw przejął towar  
Niepewny przelot, życie na przypale  
Dekiel pęka  
Ulicy tej zasady NIEPISANE, elementarz  
Rób sos, bierz cipki, odpadaj  
Nie zapomnij rozwoju w boju  
Oczy dookoła głowy  
Uważaj zuch, wielu leci para z ust  
Kałach w ruch, spada trup

Spójrz, ilu braci tracisz  
Bo pomówił tchórz  
Ile kryje się za tym klem służb  
niech macie cię w opiece anioł stróż  
anioł stróż, anioł stróż  
/2x

[Chada:]  
Skur\* nic nie wiedzą, nie wyróżniam się z tłumu  
W sowim życiu zhandlowałem tyle że byś uniósł  
Z tego syfu teraz nawijam do bitu  
Innego życia nie znam, nie było rekwizytów  
Tutaj kitu się nie wciska, za wiele dla mnie znaczysz  
Nosze najlepszy towar, bez żadnych wypełniaczy  
Masz tu graczy z pierwszej ligi, my na fachu się znamy  
Na tych blokach od dzieciaka latałem z samarkami  
Znam to bracie od podszewki  
Zadzwoń na policję, skur\* zdechnij  
Ten materiał nie jest trefny  
Wiec koleżko bez obaw, możesz śmiało iść po sodę  
I Wsiąć go wygotować  
To jest towar z pierwszej ręki, chłopaku weź ogarnij  
Myślisz że dla przyjemności latamy do Holandii  
Nigdy nie przestanę grandzić, taki jestem akurat  
Ze pokochałem proceder – osiedlowa natura

Spójrz, ilu braci tracisz  
Bo pomówił tchórz  
Ile kryje się za tym klem służb  
niech macie cię w opiece anioł stróż  
anioł stróż, anioł stróż  
/2x